GAZETA LWOWSKA.

Czwartek N:r 17. 8. lutego 1838.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 14. stycznia r. b. raczył dać pozwolenie doktorowi Janowi Malfatti, do przyjęcia i noszenia udzielonego mu przez króla Jmci Pruskiego orderu czerwonego orła trzeciéj klasy.

Najwyższe zezwolenie do przyjęcia i noszenia zagranicznych orderów otrzymali w c. k. wojsku: Wilhelm baron de Hammerstein, c. k. feldmarszałek-lejtnant, ces. rossyjski order St. Anny piérwszéj klasy; Piotr hrabia Morziu, major w pułku piechoty Arcyksięcia Ludwika N. 8, szambelan służbowy przy JCMości Arcyksięciu Janie, król. polski order St. Stanisława trzeciéj klasy; Hamilkar Paulucci, kapitan w korpusie inżynierów, krzyż kawalerski król. sardyńskiego orderu St. Maurycego i Łazarza; i JKs. Mość książę Sasko-Koburgsko-Gotajski, drugi rotmistrz w pułku huzarów Arcyksięcia Ferdynanda N. 3, wielki krzyż król. portugalskiego orderu wieży i miecza.

Przy losowaniu pożyczki z roku 1834 przedsiębranem d. 1. b. m., wyciągnięto następujące seryje: 26, 34, 56, 71, 114, 119, 126, 157, 213, 214, 230, 263, 271, 281, 343, 398, 415, 477, 491, 498, 512, 527, 547, 571, 640, 704, 732, 747, 763, 791, 811, 846, 994, 1045, 1075, 1090, 1162, 1175, 1292, 1328, 1377, 1383, 1463, 1495, 1501, 1514, 1523, 1535, 1569, 1588, 1601, 1687, 1706, 1711, 1790, 1813, 1849, 1893, 1920, 1948, 2080, 2103, 2224, 2306, 2354, 2368, 2370, 2403, 2408, 2421. Wylosowanie obligów, zawartych w wyciągniętych seryjach, odbędzie się dnia 1. maja r. b.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Dnia 17. stycznia zaczęły się wybory na deputowanych dla prowincyi madryckiéj. Mendezabaliści i moderadosowie używają wszelkich sprężyn, do odniesienia zwycięztwa. — Jenerał Manso mianowany jest kapitanem jeneralnym hiszpańskiéj Galicyi.

Listy z Pau z d. 18. stycznia donoszą: »Don Carlos, który swoję główną kwatérę zawsze w Llodio zatrzymuje, i Espartero, stoją wciąż na przeciw sobie; Valmazedę zaopatrzono żywnością, przyczém do utarczki przyszło. Powodem do drugiéj potyczki, w któréj batalijon krystynistowski na wzgórzach między Bilbao i Agua dość znaczną poniósł klęskę, stało się przeciąganie tam i na powrót transportów między Bilbao a Portugaletą. Kupno i sprzedaż między Bilbao a włościami okolicznemi, dotąd zakazane, zostały znowu za wstawieniem się junty pozwolone przez Espartera. Basilio Garcia spuścił się ku prowincyi Cuença i zatrudnia trzy do cztérech kolumn, które go śledzą lub ścigają; Cabrera urządził trzy barki przy ujściu Ebru i zabrał kilka statków z żywnością i z innemi transportami. Puycerda znowu jest obleżoną. Oto wszystko, co dotąd wiadomém. Lord Harvey, sekretarz poselstwa angielskiego w Madrycie, bawi od dni kilku w Pau, gdzie swego chorego brata odwiedza.«

Listy z Madrytu z d. 16. stycznia (umieszczone w dzienniku *Commerce*) donoszą: »Dotychczasowy prowizoryczny minister wojny, baron Espinosa de Solar, przed usunieniem się swojém z posady dobrze o sobie pomyślał. Wypłacił sobie całą zaległą pensyję i kazał mianować się kawalerem wielkiego krzyża, przez co wstępuje w korzyści, przywiązane do tytułu *excellencyi*. — Nie mniejsze wrażenie, jak wystąpienie ministra wojny, zrobiło oddalenie się dotychczasowego *mayordomo* królewskiego pałacu, pana Calvet, któremu niemały wpływ przypisywano.«

Pisma francuzkie donoszą od granicy nawaryjskiéj pod d. 18. stycznia; »Dnia 14. przybył do Pamplony transport z żytem, eskortowany przez Don Diega de Leon z kolumną Rybery i z innemi oddziałami wojska, razem 7000 piechoty i 500 jazdy. Straż tylną niepokoili karliści.«

Według wiadomości od granicy katalońskiéj, jenerał Urbistondo, w towarzystwie adjutanta i dwunastu innych osób, udał się przez kraj francuzki do głównéj kwatéry Don Carlosa.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 18go stycznia, sekretarz osad, lord Glenelg, w równym

)(

duchu, jak lord J. Russell w izbie gminnéj, rozwijał zamiary rządu pod względem Kanady, i zaprojektował podobnież przesłanie ściągającego się do téj sprawy adresu do królowéj. Następnie zabrał głos lord Brougham. Zdaniem jego rezolucyje przyjęte przez parlament na przeszłorocznych posiedzeniach, sprawiły te wszystkie w Kanadzie zdarzone nieszczęścia, a rząd powinien był się oświadczyć względem swojego dotychczasowego postępowania, przez które obecne położenie Kanady sprowadzono. Twierdził, że ministeryjum w całéj téj sprawie dopuściło się zgubnego niedbalstwa. — Lord Melbourne z pewną ostrością zbijał zarzuty lorda Brougham, wniesione przeciw rządowi. »Jakakolwiek (zrobił uwagę) może być przyczyna wypadków w Kanadzie, tyle pewna, że nie sprowadziły ich ani niesprawiedliwość ze strony macierzystego kraju, ani wstrzymanie praw, ani tyrańskie lub dowolne środki, lecz cały spór ten powstał z nieroztropnych i niepodobnych do wykonania żądań izby zgromadzenia względem reformy konstytucyi. Rząd swoje ugruntowane na uchwałach parlamentowych rozkazy postępowania posłał w sam czas do Kanady.« Co do zarzutu, jakoby do wykonania tych uchwał za mało wojska było w Kanadzie, mowca był tego zdania, że gdyby liczniejsze wojsko zostało było do tych osad posłaném, byłaby zniweczona wszelka nadzieja spokojnego zagodzenia sporów. »Mówiono nam (kończył lord Melbourne), że prowincyje te zawierają wszelkie żywioły do utworzenia wielkiego państwa. Lecz chodzi tu o honor i interes narodowy Anglii, o jego exystencyję jako wielkie państwo.« — Książę Wellington zabrawszy po nim głos, zrobił uwagę, że uchwala wniesiony adres, nie biorąc jednak na siebie odpowiedzialności za zawieszenie konstytucyi z roku 1791. i w ogóle za środki ministeryjalne. Pod względem wojska w Kanadzie zrobił spostrzeżenie, że takowe zeszłego lata jeszcze tam posiłków nie potrzebowało. Po przemówieniu się prezydenta tajnéj rady, margrabiego Lansdowne, a który mieszając ostre przycinki przeciw swojemu zacnemu przyjacielowi, lordowi Brougham, rządu bronił, i utrzymywał, że teraz przede-wszystkiém na przywróceniu powagi królewskiéj zależy, a dopiéro potém należy rozstrzygnąć o przyszłém położeniu prowincyi, zabrał głos hrabia Durham, gubernatorem jeneralnym północno - amerykańskich posiadłości mianowany. Wyraził najprzód, że z największą odrazą i tylko nieograniczoną uległością dla królowéj i ojczyzny spowodowany, przyjął posadę, na któréj obawia się, że nie zaspokoi ani przyjaciół swoich ani kraju. »Nie dla ego« mówił daléj »ażeby partyję w téj prowincyi wspiérać, przyjąłem urząd. Przede-wszystkiém zależy mi na tém, ażebym utrzymał panowanie rządu królowéj, honor i godność korony angielskiéj, i ażebym czuwał nad wykonaniem ustaw. Osiągnąwszy cel ten będzie powinnością moją rozciągnąć opiekę na wszystkich poddanych jéj król. mości; wszyscy żądać mogą równéj w obliczu praw opieki; wszyscy bez względu na to, czy należą do angielskiéj czy do francuzkiéj partyi; nie widzę Francuzów w Kanadzie, lecz tylko samych poddanych jéj kr. mości. Równą opiekę winien jestem tak posiadaczom dóbr, jakoteż interesom handlowym, do których mianowicie osadnicy angielscy należą. W końcu swego długiego wymownego rozpoznania twierdził zacny i prawniczo-uczony lord (Brougham), że zawieszając konstytucyję kanadyjską, niewdzięczne wypełniam zobowiązanie. Nie jestem tego zdania. Konstytucyja właśnie już faktycznie została zawieszoną, nie mocą uchwały parlamentu angielskiego, lecz buntem Kanadyjczyków. Nie jest zadaniem mojém w Kanadzie zawiesić konstytucyję, lecz ile możności przeszkadzać nadzwyczajnym skutkom rokoszu, który dalsze zastosowanie konstytucyi zupełnie niepodobném uczynił. Ponieważ poruczona mi władza jest dyktatorską, starać się będę ile możności najprędzéj uchylić się od niéj wypełnieniem mojego zadania. Co się tyczé głównéj prowincyi (Dólnéj-Kanady), będzie staraniem mojém zaprowadzić zgodę i zadowolenie między wszystkie klasy poddanych, odzyskać panowanie ustaw i wprowadzić system rządu, mogący dobry byt i bezpieczeństwo jednéj z najważniejszych posiadłości jéj kr. mości zabezpieczyć. Żadna osobista ofiara za wielką wydawać się mi nie będzie; dla osiągnienia jednak mojego celu potrzebuję koniecznie szczérego i mocnego wsparcia tak gabinetu jéj król. mości, jakoteż parlamentu. Oby zwrócili na to uwagę zacni lordowie na przeciwnéj stronie, których od dawna jestem politycznym przeciwnikiem. Otwartość i szlachetny umysł, któremi w dzisiejszéj mowie swojéj wyszczególnił się zacny książę (Wellington), każą mi się spodziéwać, że ón i przyjaciele jego uznają moje dobre zamiary i li wtedy mnie zganią, gdy będę nagany godnym. Lecz dosyć na tém. Mniemam być powinnością moją oświadczyć szanownym lordom, że za cel posłannictwa mojego do Kanady uważam przede-wszystkiém przywrócić tamże panowanie ustaw a potém dopiéro angielskim posiadłościom w Ameryce północnéj nadać wolną konstytucyję, która odtąd zabezpieczy im ten sam stopień niepodległości, jakiego używają inne osady Anglii, ich sławę i dobry byt ustali. — W końcu jeszcze lord Glenelg zrobił kilka uwag

nad mową lorda Brougham, poczém projektowany adres do królowéj jednomyślnie **przyjęto**.

Courier z dnia 23. stycznia zawiéra pod napisem: **Ukończenie buntu kanadyjskiego**, następujący artykuł: »Zawinionym do Liwerpolu nowo-jorskim przewozowym statkiem *Virginian*, nadeszła ta pocieszająca wiadomość, że wojna domowa w Kanadzie już jest ostatecznie skończoną. Powstańcy w Grand Brulé poddali się na łaskę sir Johnowi Colborne. Rząd nie otrzymał jeszcze zapewne urzędowych raportów z tak świéżéj daty, jak owe prywatne wiadomości, będące takiego rodzaju, że nie pozostaje najmniejsza wątpliwość o zupełném zwycięztwie sir Johna Colborne, czego spodziéwać się należało. Waleczny oficer ten rozkazy swoje z wielką urządził biegłością i z równą wykonał mocą. Wyprawa skończyła się z zupełną rozsypką powstańców, którzy, co z radością dodajemy, skoro ujrzeli się opuszczonymi od swoich przewodzców, okazali się zupełnie skłonnymi powrócić do posłuszeństwa, a nawet wojsko królowéj z uniesieniem przyjęli. Nie małą zapewne sprawi to radość tak księciu Wellingtonowi, jako téż ministrom, widzieć tak zupełnie usprawiedliwioném zdanie zacnego księcia, który utrzymywał, że sir J. Colborne ma podostatkiem wojska do utłumienia rokoszu. Możemy dodać, że zwycięztwo sir Johna powinno stać się dla lorda Durham wezwaniem, ażeby ile możności jak najprędzéj wykonał swoje trudne ale bez-wątpienia dobroczynne posłannictwo, uleczenia ran i ułagodzenia rozjątrzonych namiętności.«

Jedno z pism brystolskich zawiéra wiadomość, że zamyślają o skojarzeniu małżeństwa między najstarszym synem księcia Wellingtona, margrabią de Douro, a miss Anielą Coutts Burdett, córką Sir Francis Burdetta i główną spadkobierczynią bogatéj księżnéj St. Albans.

W zniszczonym pożarem gmachu giełdy raz jeszcze dnia 19. stycznia po południu ogień wybuchnął, o czém dzienniki londyńskie sposobem następującym donoszą: »Ogień powstał w południowo-wschodnim rogu gmachu. Jednemu z pompierów dano rozkaz, ażeby się spuścił do sklepów. Tam na południowo-wschodniéj stronie ujrzał masę ognia, lecz dym zmusił go wkrótce do opuszczenia miejsc tych. Zniknęła przeto nadzieja, ażeby księgi bankierów, dokumenta i różne inne rzeczy, złożone w tych sklepach, ocalonemi zostały. Téj nocy, gdy się paliło, kamienie nad sklepami żgliły się z gorąca. Z tego zajęły się księgi, ale gdy sklepy mocno były pozamykane, ogień nie mógł się znacznie rozszérzyć, aż dopiéro wtedy, gdy pompierowie zrobili otwór dla przejrzenia sklepów. Wnet jak najczynniéj użyto sikawek i zamurowano otwór.«

Tamiza tak grubo okryta jest lodem, iż żegluga po niéj prawie zupełnie ustała. Jeszcze tylko statki parowe są w ruchu, ale i te często lodem wstrzymywane bywają. Związek między obu brzegami za pomocą łodzi od trzech dni przerwany, przez co wiele ludzi chleba pozbawionymi zostało. Z tego powodu w parafijach nad Tamizą rozdają między ubogich żywność i okrycie.

Francyja.

Journal du Commerce donosi, że wieść krąży, jakoby rząd angielski miał projektować rządowi francuzkiemu, ażeby działać wspólnie dla zaopatrzenia pieniędzmi rządu królowéj Hiszpanii. Nie wiadomo jednak, czy się to stać ma przez zaręczenie pożyczki, czy przez przesłanie subsydyów.

Journal des Debats pisze, iż ministeryjum zamierza formować nowy pułk, mający obejmować 4500 ludzi, a któremu ma być powierzone wyłączne strzeżenie wszystkich zbrojowni floty.

W jednym z dzienników paryzkich czytamy: »Ze wszech strón dochodzą pytania, co się stało z Hubertem i z jego machiną piekielną, która przez dni kilka tak wielkie sprawiała wrażenie. Od czasu zagajenia izb nic więcéj o Hubercie nie słychać i zaledwo wiadomo, co się z nim stało. Zdaje się, że zawsze jeszcze w *Conciergerie* przebywa, ale w wytoczeniu przeciw niemu procesu nie bardzo postąpić musiano. Większą część osób, uwięzionych z podejrzenia, iż do jego spisku należały, puszczono już na wolność, a od niedawna rozeszła się wieść, że także Huberta do Kaletu odwieziono, z kąd miano go posłać na okręcie do Anglii. Lecz zdaniem naszém wieść ta bardzo jeszcze potwierdzenia potrzebuje.»

Moniteur Algérien zawiéra rozkaz dzienny marszałka Valée, podług którego jenerał dywizyi hrabia Castellane, przeznaczony od króla do służby w Afryce, obejmuje komendę prowincyi Bony i Konstantyny, w miejsce jenerała dywizyi Trezel, który na własną prośbę do Francyi powraca. — Tenże dziennik wspomina także, iż konzul amerykański, p. Garavini, w towarzystwie wielu mieszkańców Algieru, odwiédzał w interesach handlowych Abd-el-Kadera w prowincyi Hamza.

Niektóre dzienniki rozgłosiły były wiadomości z Algiéru, że Abd-el-Kader, mimo ostatnich układów swoich z Francyją, wpadł do prowincyi Konstantyny, podbił wszystkie plemiona aż do wąwozów Bibanu i ogromne summy przez kon-

trybucyję zagarnął. Jazda jego miała się zapędzić aż do wschodnich części Uthau Khaszny, dopominając się wszędzie o zapłacenie haraczu. Według tychże wiadomości, Abd-el-Kader może z przychylnych mu plemion zebrać w przypadku 60,000 wojska i najmniéj już 6 milijonów franków kontrybucyi wycisnął. Potęga jego (powiadano) nigdy nie była większą, jak w téj chwili, a władza panowania jego nigdy mniéj zaprzeczoną nie była. Na te korespondencyjne doniesienia dzienników, gazeta *La Charte* z d. 24go stycznia robi następujące uwagi: »Jeźli jednéj z gazet porannych wiarę dać można, rząd pod względem stosunków naszych z Abd-el-Kaderem miał otrzymać nader niepomyślne wiadomości a owe dobre skutki, jakich po traktacie z nad Tafny spodziéwać się należało, miały teraz już zniweczonemi zostać. — Mniéj więcéj znaczne obawy, jakie po między publicznością usiłowano rozszérzyć, mają bezwątpienia początek swój w wypadku, który przeistoczono, i którego znaczenie dziwnym przesadzono sposobem. Abd-el-Kader już od niejakiego czasu powinien był udać się do prowincyi Tittery i w część południową Algiéru, dla zabezpieczenia tamże zupełnego wykonania traktatu z d. 30go maja, jak dalece tenże jego się dotyczył; oprócz wzięcia w posiadłość Blidy i Coleahu z ich obwodami, pozostawało jeszcze wytknięcie granic; praca, która ma być komisarzom poruczoną. Zbliżanie się emira niepokoiło poniekąd sprzyjaźnione plemiona, które administracyi francuzkiéj miały podległemi pozostać. Aczkolwiek nie byłoby najmniejszego powodu do wniosków, że obawy te uzasadnionemi być mogą i lubo było w najwyższym stopniu niepodobném do prawdy, ażeby Abd-el-Kader miał się wdziérać w posiadłości nasze, wszelako gubernator jeneralny, dla udowodnienia krajowcom, że ich nigdy mocarstwo francuzkie nie poświęci, sądził, że mu należało wyprawić oddział wojska na stanowisko między Hamis a Qued-el-Khadara. Abd-el-Kader przebywa zapewne w téj chwili w Medeah, w środku prowincyi Tittery. Nie pojmujemy, jak podobny dowód troskliwości, zdolny pomnożyć raczéj zaufanie Arabów, mógł stać się źródłem tak złośliwych komentarzów. Co do domniemanego wychodźtwa krajowców, o którém wspominano, ważny wypadek ten, jeźli jest z-resztą prawdziwym, musiał być dotąd bardzo mało znaczącym; przeciwnie Arabowie, zamieszkujący zastrzeżoną część kraju, zostają w najlepszych stosunkach z miejscami zajętemi przez Francuzów i z osadu kami europejskimi; targi we wszystkich miejscach są obficie żywnością zaopatrywane; związki z krajem wewnętrznym nigdy tak liczne i tak znaczne nie były, a wreszcie od czasu zajęcia Konstantyny, od d. 13go października, nie padł z żadnéj strony ani jeden wystrzał w całym kraju algierskiego obwodzie.«

Szwajcaryja.

Rząd Frejburga w obwodzie swoim wziął od niejakiego czasu pod swoję opiekę wszystkie historyczne pamiątki starożytności i wieków średnich, jakoto: kościoły, kaplice, posągi, obrazy, rękopisy i t. p. Każdy klasztor obowiązany jest przedłożyć radzie wychowawczéj spis posiadanych przez siebie rękopisów.

Belgija.

W Gandawie był także p o ż a r, i większy niż z początku sądzono. Kościół St. Szczepana, klasztor Augustyanów i obok stojąca bardzo znaczna fabryka, zatrudniająca mnóstwo robotników i należąca do pana Paridant van der Waerden, w perzynę obróconemi zostały. W fabryce wszystko było w bruxelskiém towarzystwie assekuracyjném zabezpieczone. Około godz. 4téj z rana d. 20go stycznia wybuchnął ogień w fabryce. Do ugaszenia go użyto natychmiast wszelkich starań, lecz z powodu wielkiego zimna woda zamarzała. Wnet kościoł i klasztor płomienie ogarnęły, lecz przy usiłowaniach ratunku, które niezwłocznie przedsięwzięto, ogień ograniczony na tych miejscach, nierozszérzył się daléj.

Prussy.

— Z Berlina dnia 23. stycznia. —

Tutejszy cesarsko-rossyjski poseł wręczył przed kilku dniami nadburmistrzowi Krausnikowi zapieczętowany list swego monarchy z orderem Św. Anny 2giéj klasy z brylantami i darem 5000 dukatów dla naszych ubogich. List ten był następującéj treści:

Z szczególném ukontentowaniem przyjąłem dyplom ofiarowany mi na obywatela miasta Berlina i serdecznie dziękuję za wynurzone mi przy téj sposobności życzenia. Zawsze miałem żywy udział w pomyślności miasta, którego mieszkańcy wśród czasu srogiéj próby dowiedli przywiązania do swego króla, i gdzie potém zakwitło dla mnie szczęście mojego domowego pożycia. Podczas gdy mnie nowy węzeł z niém łączy, za tém szczęśliwszego poczytam się w przyszłości, skoro w murach waszych oglądać będę monarchę, w którym ukochanego ojca poważam.

Przyjmcie Panowie z tém zapewnieniem wyraz mego zupełnego szacunku.

Moskwa, dnia 6go grudnia 1837.

(pod.) M i k o ł a j. (*Gaz. Poz.*)

Dnia 21. stycznia b. r. obchodzono w stolicy Prus uroczystość koronacyjną i orderową. W tym celu wszyscy obecni tu kawalerowie orderów od 23. stycznia r. z. mianowani, jakoteż i ci, którym król dnia 18. t. m. ordery udzielił, zebrali się w zamku królewskim. Po rozdaniu ostatnim przeznaczonych im dekoracyj, wprowadzono wszystkich do sali rycerskiéj, gdzie pułkownik Stegmański, w obecności królewiczów i zaproszonych na ten cel kawalerów, przeczytał listę nowych królewskich mianowań. Następnie udali się wszyscy do kaplicy zamkowéj, gdzie biskup Eylert odprawił liturgią, a po powrocie do sali rycerskiéj miał stosowną do okoliczności mowę. Uroczystość tę zakończył objad dany w galeryi obrazów dla przeszło 600 kawalerów. Powyższą listą objęte są następne mianowania: order Orła Czerwonego 1. klasy otrzymało 5 osób; gwiazdę do tegoż orderu 2. klasy osób 15; tenże order 2. klasy osob 24, pomiędzy temi hrabia Edward na Rogalinie Raczyński i Poniński, dyrektor Jeneralnego Tow. Kredyt. w Poznaniu; pętlicę do tegoż orderu klasy 3ciéj, osób 22; tenże order 3éj klasy osób 91, pomiędzy któremi są pułkownicy Gościeki i Kaweczyński, podpułkownicy Łupiński i Podbielski, niemniéj tajny radzca trybunału w Berlinie Czyrski; tenże order klasy 4. otrzymało osób 186, pomiędzy któremi: kapitan Bogusławski, profesor i konserwator przy obserwatoryum astronomiczném w Wrocławiu; radca sądu kameralnego w Berlinie Drygalski, nadradca rejencyjny Kaliski, oberamtman Kaweczyński, naczelnik górniczy Mielęcki, tajny radzca sprawiedliwości Wilmowski i landrat Żychliński; daléj order Sgo Jana Jerozolimskiego otrzymało osób 41, pomiędzy któremi: landrat Czyrski i dyrektor Towarzystwa Ogniowego Żychliński; wreszcie powszechnym znakiem honorowym zaszczyconych zostało osób 89. (*Gaz. Por.*)

Rossyja.

Według najnowszych z Teheranu do Petersburga nadeszłych wiadomości, Szach perski miał przeciwnikowi swojemu, władzcy Heratu, zupełną zadać klęskę, z którego to powodu, gdy do państw swoich powracał, uradowali go poddani jego jak najświetniejszém przyjęciem. Lecz wewnętrzna administracyja kraju ma być w największym nieładzie, gdzie z upośledzeniem wszelkiéj sprawiedliwości panują bezprawna dowolność i ucisk wszelkiego rodzaju.

Turcyja.

Wiadomości z Konstantynopola z d. 3go stycznia, które dla wielkich śniegów o dziesięć dni późniéj (do Wiednia) przybyły, donoszą: Dnia 29go grudnia r. z. jako w pierwszy dzień bajramu, udał się wielki Sułtan w przepychu z starego seraju do meczetu Aja Sofii, dla odprawienia tamże przepisanego nabożeństwa. Wydawanego zwykle pod tę porę spisu mianowanych wezyrów i wielkorządców dla prowincyj, jeszcze dotychczas nie ogłoszono. Rozporządzeniem wielkiego Sułtana uchylony został niedawno zwyczaj, według którego przy udzielaniu publicznych urzędów w dzień doręczenia dekretu, rozdawano w Wielkiéj Porcie urzędnikom suknie honorowe. Te dekreta odsyłają się teraz do pomieszkań urzędników, którzy w kilka dni późniéj w swoim nowym charakterze Wielkiéj Porcie odwidziny składają. Zniesiono także dotychczasowe szerokie płaszcze z haftowanemi kołnierzami, *harwani* zwane, a Sułtan tylko dla siebie zatrzymał zwyczaj noszenia podobnego płaszcza podczas wielkich uroczystości. Pan Zographo, król. grecki poseł przy Wysokiéj Porcie, otrzymał tych dni wiadomość, że w miejsce pana Rudhardt został mianowany ministrem spraw zagranicznych, a dla pana Trikupi, dotychczasowego posła w Londynie, tutejsza posada przeznaczoną została. Najnowsza »Gazeta państwa tureckiego«, nie obejmuje nic ważnego, oprócz dwóch rozporządzeń sułtana względem wystawienia latarni morskiéj przy wstępie do Bosforu i Dardanelów, tudzież względem zaprowadzenia *fesów* (czerwonych czapek) nawet w korpusie Ulemów. — Pomimo spadłych śniegów i ostrego powietrza, które tu w ostatnim tygodniu panowało, przyczém termometr spadł na kilka stopni pod punkt zamarznięcia, pojawiło się jednak kilka przypadków zapowietrzenia między grecką ludnością.

Według wiadomości z Bukarestu, stan zdrowia po tamtéj stronie Dunaju, zacząwszy od Balkanów, jest zaspokajający. — W Ruszczuku umarło wszelako na zarazę morową 27 ludzi, w Sistowie 2, w Rahowéj 7 osób; w Kotoslinie wymarło cztery rodzin. Donoszą z Gałaczu, że w Isakczy z tego powodu pojawiło się kilka przypadków zarazy morowéj, iż kilku wychodniów z Besarabii zajęło w posiadłość dwa domy, przez wymarcie dawniejszych mieszkańców wypróżnione. Z tąd dwie osoby padły ofiarą zarazy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Bochnia d. 1. lutego 1838. Ciągłe i trwałe mrozy przyczyniły się do tego, iż po większéj części zachowane w polach na szlązki sposób obsuciem ziemi, ziemniaki, poprzemarzały; a

lubo cena ziemniaków po wsiach na gorzelnie nierównie wyższa niż w mieście, ponieważ takowe już po 1 zr. 6 kr. m. k. płacono, to teraz przez odkrycie i prędkie przebicie takowych na gorzelniany użytek, po cenie niższéj niż w mieście dostać można. — Ceny zboża nierównie przy dobréj drodze podwyższyły się, chociaż zapasy takowego dość znaczne i na wsypkach okazują się. Obecnie za korzec pszenicy płacą 3 zr. 27 kr. do 3 zr. 36 kr., żyta 2 zr. 48 kr. do 3 zr., jęczmienia 1 zr. 40 kr. do 1 zr. 52 kr., owsa 1 zr. do 1 zr. 6 kr., grochu 3 zr. 20 kr., ziemniaków 42 do 48 kr., krup jaglanych 3 zr. do 3 zr. 24 kr. m. k. Siana jest pododstatkiem; cetnar po 24 do 30 kr.; w ilości dużéj sprzedają cetnar słomy po 20 do 24 kr. m. k.

Wielu producentów robiąc w gorzelniach znaczny zapas okowitéj, twierdzi, iż okowitéj garniec z okrągłym anyżem 30 stopniowéj (co teraz po 48 kr. płacą) później na 1 zr. 12 kr. m. k. w górę pójść musi; jednak zdaje się to być rzeczą podobniejszą, iż gdy post nastąpi, w którymto czasie nierównie mniéj wódki odchodzi, a zapasy powiększone i w wielu miejscach jeszcze z przeszłego roku na drogość większą trzymane, sprawią, iż okowita w równéj cenie utrzyma się, a w końcu z teraźniejszéj nawet spaść może.

Korzec koniczu pięknego z roku 1837 płacono po 22 do 24 zr. m. k., jednak bardzo mało dostać go można, ponieważ takowy przez deszcz wymókł, a wyschnąwszy próżne czerwone ziarno wydaje, z tąd lekki jest i nieużyteczny do handlu zagranicznego.

Przy obecnéj dobréj drodze fracht do Bilska od soli zniżył się i płacą od cetnara 18 do 19 kr. m. k.; jednak teraz zacznie się transport soli do Węgier, którą zwykle co roku wywożą, a który 15,000 cetnarów wynosi, zatém i potrzeba większa furmanów nastąpi, i spodziéwać się należy, że fracht do Żywca i Bilska podrożeje.

W Wiédniu taksa funta mięsa na miesiąc luty r. b. po 9 kr. m. k. postanowiona.

Prasowany torf i nawóz torfowy.

W »Korespondencie Norymberskim« czytamy: Już przed dziewięcią laty podał Kastner w siedmnastym tomie swoich »Archiwów historyi naturalnéj«, względem ułatwienia przewozu i doskonalszego użycia torfu, wniosek, który na tém zależy, aby torf gdy już jest w cegły pokrajany, albo gdy jest płynno-szlamowaty i już wyczerpnięty, takowy za pomocą bramahskiéj hydraulicznéj prasy jak najmocniéj wyprasować, potém tę wyprasowaną, obfitą i kwaśną wilgoć nawozową (równie jak wszelkie szczątki odpadłe i torf szlamowaty) wyparować i jako zgęstniały kwas nawozowy z dodaniem lub bez dodania ługu, popiołu, wapna, albo też marglu, wprowadzić w handel dla zgnojenia mianowicie piaszczystych, twardych, iłowatych i tym podobnych gatunków ziemi. Tym sposobem drogi nawóz bydlęcy zastąpić będzie można w części albo zupełnie tanim nawozem torfowym. Jeżeli wyprasowany torf bądź zupełnie w stanie surowym, zamiast drzewa, bądź co jest rzecz odpowiedniejsza, jeżeli wyprasowany a potém zwęglony torf, to jest węgiel torfowy (który się jak wiadomo bez przykrego pali odoru, a paląc się wydaje więcéj ciepła, niż drzewo i pod tym względem w wielu przypadkach nawet kamienne węgle zastąpić może) zamiast węgli z drzewa do użycia podany będzie. Wniosek Kastnera próbowano przed dwoma laty w Czechach a przeszłego roku w Anglii i przekonano się, że jest bardzo korzystnym; chociaż się torfowi przez wytłoczenie z niego ziemnego kwasu wilgotnego jakowaś część materyi palnéj ujmuje. Rozważywszy, że lasy od roku do roku rzadnieją i drzewo co raz bardziéj drożeje, tudzież że ceny węgli kamiennych przez większe onych zużycie w skutek pomnożenia kolei żelaznych, statków parowych i tym podobnych co raz bardziéj musza pójść w górę; nareszcie rozważywszy, że Galicyja w torf dosyć jest obfita, nie podpada najmniejszéj wątpliwości, że wniosek Kastnera, gdyby przyszedł do skutku, przyniósłby podwójny dla naszego kraju pożytek: najprzód ponieważ zaradza niedostatkowi drzewa i tym sposobem ochrania lasy od spustoszenia, a powtóre, ponieważ istotne ułatwienie, a nawet pomoc dla rolnictwa przynosi. Kastner w swojém przed kilką laty w Norymberdze u Steina wydaném piśmie, obejmującém politechnologią naszych czasów, umieścił powtórnie i rozszerzył swoje wnioski dotyczące się torfu. Oby wnioski te nie tylko za granica, ale i w naszym kraju, nie podług małego lecz wielkiego rozmiaru, zostały troskliwie wypróbowane i rozważone.

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz pierwszy) *Estella, czyli: Ojciec i córka,* komedyja w 1 akcie. — Po któréj nastąpi komedyja w 2ch aktach, pod nazwiskiem: *Powiernicy, czyli: Wybiegi zalotników.*

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.